...ta pocztowa uiszczona gotówką.

...r. 33 Piotrków, wtorek 15 lutego 1938 roku Rok XV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2. tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

W 2½ metrowych zaspach grzęzną autobusy

Przerwana komunikacja. — Opóźnione pociągi

...oczekiwana „Zima Nr. 2", która od ...dni zapanowała nad Polską i całą Eu...ropą, sroży się z coraz większą gwałtow...

...nieznacznym stosunkowo mrozie ...w całym kraju wielkie śnieżyce po...łączone z huraganowym wiatrem.

...drogach tworzą się zaspy, uniemożli...wiające normalną komunikację. Śnieg co...raz dotkliwiej daje się we znaki kolejom i au...tobusom dalekobieżnym.

...RWANA KOMUNIKACJA.

...W Kielecczyźnie przy temperaturze — ...i śnieg potworzył na drogach zaspy ...dochodzące do 1 i pół metra wysokości. Ko...munikacja autobusowa w niektórych oko...licach została przerwana.

...W woj. krakowskim nanują zadymki, ...w niektórych powiatach uszkodziły ...międzymiastowe połączenie telefoniczne. ...Przerwana jest komunikacja autobuso...wa Kraków — Ojców — Olkusz.

W woj. łódzkim trwa rozpoczęta przy pomocy ludności intensywna akcja walki ze śniegiem i zaspami na drogach.

Na kolejach uruchomiono pługi śnieżne na linii z Piotrkowa i Koluszek.

Przerwana została komunikacja autobusowa na drogach w kierunku Łęczycy, Uniejowa, Konina, Rawy, Łowicza i Warszawy.

AUTOBUSY ZASYPANE ŚNIEGIEM.

Jeszcze dotkliwsze skutki wielkich śniegów sygnalizują dziś Kresy Wschodnie.

Przerwana tu została wszelka komunikacja pomiędzy Nieświeżem i Kleszczem, oraz Nieświeżem i Horodziejem. Kilka autobusów z pasażerami utknęło w drodze. Zaspy dochodzą do 2 i pół metra wysokości.

Dziś nad ranem nadeszły również alarmujące wieści z województwa zchodnich. Na wielu drogach komunikacja autobusowa została przerwana. Śnieg połączony z silnymi wiatrami pada nieprzerwanie.

W STOLICY.

W stolicy mimo intensynej akcji nad uprzątaniem śniegu komunikacja tramwajowa i autobusowa napotyka na coraz więksbe trudności.

Wiele autobusów dalekobieżnych nie przybyło dziś do stolicy.

Gromadzący się na niektórych odcinkach torów śnieg nieznacznie tylko oddziałał na komunikację kolejową.

Elektryczne pociągi kursują sprawnie. W ruchu podmiejskim opóźnienia są minimalne i dochodzą najwyżej do 6 minut.

Spóźniają się natomiast pociągi dalekobieżne, nadchodzące z północy.

Pociąg a Zengale na granicy łotewskiej spóźnił się z górą pół godziny.

Trzeba jednak dodać, że już do Zengale nadszedł nawet ze znaczniejszym opóźnieniem z powodu zasp na Łotwie.

Pociąg z Gdyni spóźnił się o 7 minut, a z Radomia o 15 minut. Poza tym większych spóźnień nie notowano.

Stalin wreszcie bez maski

Dyktator Sowietów zapowiada zbolszewizowania świata

MOSKWA. 15.2. Poniedziałkowa „Prawda" opublikowała sensacyjną wymianę listów pomiędzy etatowym agitatorem związku młodzieży komunistycznej w okręgu kurskim, Iwanowem a Stalinem.

Iwanow wystosował do Stalina pismo z zażaleniem, iż oskarżono go o „trockizm", ponieważ twierdził, że „z chwilą zwycięstwa socjalizmu wewnątrz ZSSR., jedynie zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach definitywnie zabezpieczy ZSRR. przeciwko wszelkiej interwencji zagranicy".

Stalin odpowiedział, że całkowicie podziela poglądy Iwanowa, oświadczając, że dopóki ZSRR. jest otoczony przez państwo niebolszewickie — to nie jest zabezpieczony przeciwko nieinterwencji z zewnątrz i próbom restauracji ustroju kapitalistycznego.

„Ażeby zabezpieczyć związek sowiecki przed interwencją — oświadcza Stalin — należy rozszerzyć i wzmocnić więzy pomiędzy klasą robotniczą ZSRR. i klasą robotniczą państw kapitalistycznych, celem zorganizowania pomocy politycznej ze strony klasy robotniczej państw burżuazyjnych dla klasy robotniczej ZSRR. na wypadek wojny ze związkiem sowieckim. a także zorganizować pomoc sowieckiej klasy robotniczej dla klasy robotniczej państw burżuazyjnych.

Ponadto wszelkimi środkami należy też wzmocnić czerwoną armię, marynarkę i lotnictwo oraz trzymać cały naród w stanie gotowości mobilizacyjnej".

Deklaracja Stalina oceniana jest jako usprawiedliwienie coraz bardziej intensywnych zbrojeń sowieckich.

Dla premii chciał otruć żonę

LWÓW. 15.2. Władze policyjne aresztowały 46-letniego kupca, Maksymiliana Petrowa pod zarzutem usiłowania zabójstwa na osobie żony, 34-letniej Katarzyny.

Petrow chciał zgładzić żonę w czasie jej snu otwierając pokryjomu kurek gazowy. Nieszczęśliwa ofiara zorientowała się jednak na czas w grożącym jej niebezpieczeństwie i zameldowała w wypadku policji.

Petrow przyparty do muru przyznał się, że chciał zatruć żonę, aby uzyskał premię asekuracyjną w sumie 30.000 zł.

Znamienne jest, że Petrow był już trzy razy żonaty, przy czym każda z jego żon umarła tajemniczą śmiercią.

Krwawa walka z bandytami

Przodownik policji padł od kuli opryszków

...LIN. 15.2. Niezwykle krwawa walka ...w której zginął policjant Jan Wodnicki, ro...zegrała się na terenie pow. radzyńskiego ...między policją, a szajką bandycką.

...Szajka, złożona z zuchwałych bandytów ...Rusina, Zadurskiego i Wysockiego grasowała od dłuższego czasu na terenie powia...tu.

...Posterunek policji otrzymał w niedzielę ...wiadomość, że bandyci ukrywają ...się w stojącej na nboczu shałupie we wsi ...

...Wysłano patrole. Zbliżających się policjantów zasypali bandyci gradem kul. ...Śmiertelnie ranny przodownik Jan Wodnicki zmarł po kilku minutach.

Bandyci, korzystając z zamieszania, wysunęli się z chaty i zbiegli.

Natychmiastowy pościg doprowadził do nawiązania kontaktu z uciekającymi. Wywiązała się znowu strzelanina! Tym razem od kul policji padł bandyta Wysocki. Rusin i Zadurski zdołali zbiec.

Chińczycy zahamowali ofensywę japońską

LONDYN. 15.4. Ze źródeł chińskich donoszą, że wojska chińskie zdołały powstrzymać marsz Japończyków po niesłychanie krwawej bitwie nad rzeką Kwei - Ho.

Z frontu wzdłuż kolei lunghajskiej wysłano w kierunku Pengpu 40.000 żołnierzy, którzy rozpoczęli gwałtowną kontrofensywę.

Japoński most pontonowy na Kwei-Ho został zniszczony przez artylerię chińską, przez co siły japońskie znajdujące się na północnym brzegu rzeki odcięte zostały od swej bazy.

Obecnie wojska chińskie usiłują otoczyć i znieść znajdujące się na północnym brzegu oddziały japońskie.

Lotnictwo japońskie bombardowało w ciągu dnia wczorajszego szereg miejscowości w prowincji Kuantung.

Ataki skierowane były przede wszystkim na większe stacje naa linii kolejowej Knton — Hankou.

Szkody wyrządzone przez bombardowanie są bardzo wielkie.

WKRACZAMY W EPOKĘ „ROBOTÓW"

Groźna konkurencja dla pracownic biurowych

Na wystawie nowości technicznych w Londynie bogato reprezentwany był dział pomocy biurowych.

Oglądać można było maszyny spełniające niejednokrotnie całą niemal pracę człowieka związaną z wieloma czynnościami biurowymi, wymagającymi mechanicznej tylko manipulacji.

Specjalną uwagę zwrócił nowy typ maszyny do pisania, zwanej „Phantom". Maszyna ta działa tak, jak wszystkie dotychczasowe maszyny, posiada jednak tę właściwość że automatycznie kopiuje listy w żądanej ilości egzemplarzy.

Jest ona nieoceniona dla firm, wysyłających wszelkiego rodzaju cyrkularze, oferty, inseraty i t.p. pisma, posiadające taką samą treść.

Każdy list wygląda jakgdyby był pisany oddzielnie, a nie przez kalkę, czy odbitkę.

Nie wyjmując papieru z maszyny, dopisuje się następnie tylko adres względnie nazwę firmy.

Maszyna posiada walec, który pismo przeznaczone do automatycznego odbicia w większej ilości egzemplarzy, odbija przez dziurki, wybite czcionkami. Całość działa tak, jak walec automatcznego pianina.

Telecord — jest to przyrząd, który zaoszczędza pracę siły biurowej. Jest to walec, który można umocować przy telefonie. Walec notuje skrupulatnie każde zlecenie, które następnie można odczytać.

W biurach i bankach, gdzie podpisuje się dziennie kilkadziesiąt czeków praca ta wymaga nakładu sił, czasu i energii, kierowniczych osób w firmie, które upoważnione są do podpisywania czeków.

Obecnie praca ta została ułatwiona, dzięki specjalnej stampili, której podpisu nie można podrobić: Stampilia ta bowiem posiada pod zwykłym kolorem druku, jeszcze i odmienny podkład farby tak, że wszelkie fałszerstwo może być niezwłocznie dowiedzione.

Nowy sposób wypełnienia czeków przewiduje również wypisywanie kwot specjalną maszyną, która przebija papier na wylot, działając podobnie jak datowniki kolejowe.

Sumy wytłoczone w ten sposób na czeku, nie można w żadnym wypadku przerobić.

Wreszcie „robota" zatrudnić można również w charakterze detektywa. W drodze do szatni, umieszcza się niewidoczny przyrząd, który wydaje niewidzialne promienie. Gdy promienie te natrafią na ukryty w kieszeni metalowy przedmiot, aparat zaczyna sygnalizować, ujawniając złodzieja.

Przyrządy tego rodzaju mogą znaleźć zastosowanie w mennicach, fabrykach metali, w dużych pracowniach jubilerskich i t. d. Wystawa nowoczesnych maszyn na wystawie w Londynie, wykazuj dobitnie, że maszyna zaczyna z powodzeniem nietylko zastępować człowieka, ale nawet wypierać go z rozmaitych dziedzin pracy.

Ostatnia wola eks-cesarza Wilhelm

W tych dniach b. casarz Wilhelm swoich najbliższych i zakomunikow ostatnią swoją wolę.

Jak donoszą korespondenci pism skich, cesarz pragnąłby spocząć w mie obok swej pierwszej małżonki.

Obawiając się jednak demonstrac mieszek ze strony zwolenników i w kazał się pochować w Doorn skrom bez zgiełku.

Cesarz dodał, iż ma nadzieję, że t życzenie będzie spełnione.

W maju wybuch wojny europejskiej

Silbiger urzędowa grafologini sądów budapeszteńskich w r. 1935 przepowiedziała śmierć króla Jerzego V-go i abdykacqę jego następcy Edwarda VIII-go.

Nie jest to bynajmniej jedyna przepowiednit głośnej wróżki, która się spełniła. Silbiger przepowiedziała zgon Goembersa, zwycięstwo Hitlera, śmierć Roehma, śmierć króla Aleksandra jugosłowiańskiego i t.p. Ostanio prasa węgierska podaje, że wybitna wróżka Silbiger przepowiada na maja 1938 roku wybuch wojny europejskiej. Będzie to wojna początkowo między kilku krajami, ale rozszerzając się ustwicznie, przekroczy granice Europy, a w r. 1939 ni się na wojnę światową.

Wojna ta będzie trwała do r. 1 więc tak samo cztery lata, jak popr

Największe zmiany przyniesie Włochom i Rosji.

Z zawiedzionemi nadziejami wyj wojny Niemcy. Do maja stosunko daleko. Poczekamy. Zobaczymy...

Na froncie politycznym

PRZY ZAMKNIĘTYCH DRZWIACH.

Ag. „Echo" donosi: na dzień 27 i 28 lutego b.r. został zwołany Kongres Stronnictwa Ludowego do Krakowa.

W obradach ma wziąć udział przeszło 600 delegatów z całej Polski. Obrady Kongresu Stronnictwa Ludowego będą miały charakter ściśle wewnętrzny i w związku z tym nie będą dopuszczeni na salę obrad absolutnie żadni goście ani prbedstawiciele innych organizacyj i Stronnictw politycznych, nawet ideowo zbliżonych do Stronnictwa Ludowego.

Nie będzie też dopuszczona prasa poza przedstawicielami prasy Stronnictwa Ludowego, którzy będą informować, w krótkich komunikatach, o przebiegu obrad Kongresu.

LICZNE KURSY „WICIOWCÓW".

Korespondenci Ag. „Echo" donoszą: Na terenie woj. łódzkiego Związek Młodzieży Wiejskiej zorganizował w kilku powiatach kursy społeczno - polityczne.

W kursach tych bierze bardzo liczny udział młodzież tej organizacji.

Pracownicy Po i Telegrafów otrzymają doda

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", się rozporządzenie Ministerstwa Po legrafów o dodatkach służbowych cowników. Przewidziany dodatek bierać pracownicy za pełnienie słu porze nocnej między godziną 22 a za jedną godzinę pracy dla praco niższej kategorii wynosi dodatek 1 dla pracowników umysłowych 17 g ne dodatki wyznaczono dla praco w ambulansach i dla konwojentów na kolejach.

Jak ks. Kentu „zarobił" 100 franków na znalezionej papierośnicy

WIEDEŃ. Książę Kentu z małżonką, piękną księżną Mariną, którą zgon ojca, księcia Mikołaja greckiego, świeżo okrył żałobą, bawił do niedawna w Sankt-Anton w Austrii, gdzie księstwo oddawali się narciarstwu.

Któregoś dnia, gdy byli daleko od miasteczka, księżna poprosiła o papierosa. Książę wydobył papierośnicę — pusta!

Ale jak dar wróżki, oczom jego ukazała się na śniegu piękna złota papierośnica. Podniósł ją, otworzył była pełna angielskich papierosów.

Co zrobić? Czy można korzystać ze znalezionych tak a propos papierosów? Książę zdecydował, że tak. Chyba nikt tego nie może mu wziąć za złe.

Po powrocie do domu, książę odniósł papierośnicę do komisariatu policji.

— Ale przynajmniej nie mówcie, kto ją znalazł — zastrzegł się wobec przedstawicieli bezpieczeństwa publicznego.

Nazajutrz zgłosił się właściciel, Raul von Bleichert, Szwajcar. Ponieważ nie chciano mu powiedzieć, kto był uczciwym znalazcą, wyjął sto franków szwajcarskich.

— Proszę mu to wręczyć — powiedział.

I komisariat spełnił jego życzenie

Książę Kentu stał się bogatszy o sto franków. Otrzymali je biedni z miasteczka Sankt-Anton.

O papierosie wypalonym przez księżnę Marinę, historia nic nie wspomina.

21 b.m. - zorza polarna

przy gwałtownych zaburzeniach magnetycznych

Wedle oświadczeń szeregu wybitnych uczonych zagranicznych badaczy magnetyzmu ziemskiego, spodziewać się należy około 21 b.m. gwałtownych zaburzeń magnetycznych, a tym samym możliwości powtórzenia się zjawiska zorzy polarnej.

Jak przypuszcza dr Mc Nish z Carnegie Instytution w Waszyngtonie zaburzenia te będą znacznie silniejsze, niż te, które niedawno towarzyszyły pamiętnemu zjawisku zorzy polarnej.

Mogą one zdezorganizować na jakiś czas komunikację radiową, telegraficzną i telefoniczną na całym globie.

Stracenie szpiega w Niemczech

BERLIN. Biuro prasowe trybunału ludowego komunikuje: w poniedziałek rano stracono 31-letniego Karola Bischoffa, skazanego 15 września 1937 r. przez trybunał ludowy na śmierć za zdradę kraju.

Skazany był przemytnikiem i często przekraczał granicę, co zwróciło na niego uwagę zagranicznego wywiadu.

Obcy wywiad zdołała pozyskać dla celów swych Bischoffa, który odtąd trudnił się zbieraniem informacyj o niemieckich urządzeniach militarnych w pobliżu granicy.

Stada wilków pojawiły się na Pomorzu

GDYNIA. W pow. działdowskim, stado głodniałych wilków, kaóre nagle pojawiły się na Pomorzu, okryło oziminy i kopce kartoflami.

Wieśniacy urządzili polowanie w czasie którego zabito dwa wilki.

Obecnie znowu w okolicach Chełmna zauważono ślady wilków.

Wypadek pojawienia się wilków w tych okolicach należy do rzadkości.

Złodzieje okra sąd grodzki

BAŁYSTOK. Niewkryci złoczyń stali się w nocy do kancelarii sądu kiego w Sokołach i z żelaznej kasy 360 zł.

Do lokalu sądu dostali się złodzi wybiciu szyb w oknie i zdarciu szta laznej. Dochodzenie w toku.

Tragedia 97-letniej hrabiny

której skradziono kosztowny naszyjnik szmaragdowy

PARYŻ. Paryż ma ostatnio wielką sen ę kryminalną.

to 97-letniej rosyjskiej emigrantce hra Mechow skradziono tuż przed jej rcią wśród tajemniczych okoliczności osztowny naszyjnik szmaragdowy.

rabina miała stale ten naszyjnik przy e i kilkakrotnie oświadczyła, że nie żyłaby straty tego klejnotu.

Naszyjnik przedstawia wartość kilku onów franków.

kazuje się, że policja zdołała odnaleźć yjnik i ująć złodziei.

radzieży dokonała para złodziejska, owicie 30-letnia kobieta Fancquen, a podawała się za chrześniaczkę hrabi jej przyjaciel 38-letni malarz, Maurye Malier.

obieta po dokonaniu kradzieży dała na ik swemu przyjacielowi, a ten w toystwie innej przyjaciółki, pochodzącej orwegii, udał się z częścią klejnotów Londynu, gdzie sprzedał kilkanaście ragdów za sumę 110 funtów szterlin-

warzyszka wyprawy malarza do Lon po aresztowaniu opowiedziała policji zystkiem i na podstawie je zeznań aresztowano parę złodziejską.

Przy aresztowanych znaleziono 90 funtów angielskich, 18.000 franków tudzież resztę naszyjnika.

Wskutek depeszy policji paryskiej, policja angielska zakwestionowała dalszą też część klejnotów u jubilera londyńskiego, któremu klejnoty sprzedano.

Mąż ściga wiarołomną żonę i zabija kochanka

W małej sali sądu przysięgłych w Aixen Provence (Francja) toczył się proces, którego tłem był sensacyjny dramat. Bohaterem tego dramatu był niejaki Dominique Mariucci, przykładny małżonek swojej niewiernej żony Assunty. Assunta miała kochanka w osobie niejakiego Cellato, właściciela baru, który był już kilkakrotnie karany za różne przestępstwa.

Dnia 17 lutego ub. roku, Mariucci jechał w taksówce za Cellatim, który znajdował się w swoim samochodzie z panią Assuntą. Dzięki szerokiej szybie, znajdującej się w tyle samochodu Cellatiego, Mariucci widział wszystko, co się działo we wnętrzu. Koło prefektury policji samochody musiały się zatrzymać. Skorzystał z tego Mariucci i wyskoczył z taksówki, ażeby wpaść do samochodu Cellatiego. Błysnęły rewolwery w rękach. Wynik strzałów był ten, że Cellati padł martwy w samochodzie, a Mariucci znalazł się na ławie oskarżonych.

— Pańska żona uciekała od pana często? — pyta sędzia oskarżonego.

— Pan ją bił?

— Bił? To nie jest żadne bicie... — odpowiada oskarżony. — Kilka policzków od czasu do czasu, wszyscy tak robią, ale nic więcej.

I Mariucci opowiada szczegółowo historię wiarołomstwa swojej żony, które goprowadziło go do przypadkowego zabójstwa kochanka. Sąd skazał go na 5 lat więzienia.

Loteria, a inne gry

Co to jest Loteria ? Ściśle zdefiniowanie pojęcia loterii jest ze względów prawnych bardzo ważne, gdyż zdarza się często, że sądy rozstrzygać muszą zawiłe spory na ten temat. Ostatecznie kompetentne instancje ustaliły, że loterią jest losowanie, od którego przypadkowego wyniku, zależy czy biorący w niej udział otrzyma wygraną (wszystko jedno w jakiej postaci), czy też straci swoją stawkę.

Ustawodawstwa wszystkich krajów korzystnie wyróżniają loterię z pośród innych gier, bądź to tworząc z niej przedmiot monopolu państwowego, bądź też regulując możność jej urządzenia szeregiem szczegółowych przepisów.

To wyróżnienie loterii ma niewątpliwie swe źródło w tym, że loteria, jakkolwiek jest grą, nie powoduje w społeczeństwie żadnych szkód moralnych, ani gospodarczych, które tak jaskrawo występują przy uprawianiu wszystkich innych gier.

Loteria w istocie swojej, tak jak się w różnych państwach rozwinęła i utrwaliła, nie ma nic wspólnego z hazardem. Jedną z najbardziej zasadniczych cech loterii, która ją z pod pojęcia gier hazardowych najzupełniej wyłącza, jest to, że między kupieniem losu, czyli wyłożeniem staki, a ciągnieniem, czyli stwierdzeniem wyniku gry, upływa pewien dłuższy lub krótszy okres czasu, podczas gdy w grach hazardowych rozstrzygnięcie zapada natychmiast, co stwarza możliwość momentalnego ponowienia stawki i tym samym potęgowania w nieskończoność strat i zysków, a to właśnie wywołuje zgubną w skutkach namiętność hazardowania się.

Zagadnienie loterii ma swoją bogatą literaturę, w której rozpatrwano jej zalety i wady ze stanowiska społecznego. Autorami tej literatury byli filozofowie, teolodzy i ekonomiści. Poza tym sprawy, związane z loterią były niejednokrotnie przedmiotem długotrwałych debat w parlamentach Anglii, Francji i Prus. Jak wiadomo i nasze sejmy zajmowały się nieraz loterią.

Szczególnie interesujące debaty toczyły się w Prusach, gdzie zbierano specjalne dane statystyczne dla zbadania wpływu gry loteryjnej na życie społeczne. Otóż zebrane cyfry stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że wydatki, poniesione na loterię nie zaważały w najmniejszym stopniu na sytuacji gospodarczej społeczeństwa. Nie było też oczywiście ani jednego wypadku, by ktoś wskutek gry na loterii zrujnował się materialnie, natomiast zanotowano wiele wypadków powstawania dzięki wygranej na loterii nowych przedsiębiorstw, zdrowych finansowo i dających pracę licznej rzeszy bezrobotnych.

Jako ciekawostkę zanotujemy, że streszczone przez nas wyniki podaje nie jakiś specjalny entuzjasta loterii, ale przeciwnie jej zapamiętały wróg, ekonomista niemiecki, Adolf Lasson, w rozprawie swojej p.t. „Loteria, a gospodarka społeczna'..

Możemy więc w zupełnej zgodzie ze swoim sumieniem obywatelskim zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej której ciągnienie rozpoczyna się 17 b.m. Przypominamy, że obecnie szanse wygrania wzmogły się znacznie dzieki zmniejszeniu ilości losów o trzydzieści pięć tysięcy oraz nowemu podziałowi losów, na pięć części, zamiast dawniejszych czterech.

Naida nie rozumie

odal portu, na potężnym wymiarami owisku, kilka ras, kilkanaście narodo i kupuje, sprzedaje i kłóci się wszyst- chyba językami świata — od rana do nej nocy.

ożna tu dostać skóry, juty, bawełnę, bie i to wszystko, co kulturalna Euro wozi, aby jak najwięcej korzyści wycią z tej metropolii południowego Wschodu zji...

jpiękniejszą dziewczyną w Singapore Naida Thali...

targowisku Nalda miała ładnie urzą e rusztowanie, na którym o świcie roz zała pięknie batikowane jedwabie.

zez cały dzień Naida, siedząc na tle bajecznie kolorowych tkanin, uśmie- się do przechodzących, ukazując w poczciwym miłym uśmiechu dwa sze- ślicznych białch zębów, tak żywo kon ujących z jej śniadą cerą.

zechodnie targowali się, kupowali — ie, towar podobał się lub nie, ale nie zało się, aby kupującym, nawet kobie nie podobała się Naida i jej miły uś- h...

tak wdzięcznym tłem dla tego uśmie- były kolorowe batiki...

arzyło się pewnego dnia, że do portu z targowiska widoczny był, jak na — wpłynął majestatcyzn krążownik. nął, zarzucił kotwice i wywiesił flagi, które oznaczały, że zamierza pozostać tu dłużej.

„Dłużej" zaś w języku marynarskim oznacza tydzień, dwa, a nawet więcej.

Po południu — marynarze wysypali się z czeluści krążownika, jak groch z wielkiego garnka, by rozproszyć się po mieście. Żądni wrażeń, ciekawi ludzi, a przede wszystkim żeńskiej połowy ludności tubylczej żądni awantur i tacy wreszcie, którzy przyszli zwiedzić miasto, jego świątynie, zabytki, no, i nabyć sobie jakąś pamiątkę do kolekcji zbiorów z całego świata.

Tacy dwaj właśnie szli oto zawaloną towarami ulicą, których kilkanaście przecinało targowisko w różnych kierunkach.

Szli tak, jakby im ktoś powiedział o Naidzie i jej batikach i jakby do niej właśnie kroki swe kierowali.

Serce Naidy zabiło głośniej: jeden z tych co szli, był stary, ale drugi... nie. Naida nie widziała jeszcze tak pięknego mężczyzny.

Wysoki, ogorzały, wspaniale rozwinięty, miał takie piękne jasne włosy, jakich się na południu Azji nigdy nie widuje... i niebieskie oczy...

Nagle Naida zauważyła, że wcale nie patrzą na jej hafty i mogą ją minąć... Bez namysłu krzyknęła do sąsiadki:

— Uważaj, bo ci kot wieczerzę zje.

Na te słowa obaj marynarze obejrzeli się.

Oczywiście musieli popatrzeć na ten ładny obrazek: Naida na tle haftów to było coś naprawdę interesującego. Musieli również usmiechnąć się.

Naida chciała odpowiedzieć, jak zwykle tym swoim ładnym, szczerym uśmiechem, ale naw idok podchodzących marynarzy coś ścisnęło się w gardle. Dopiero gdy jeden z nich, i to ten młody właśnie, zapytał:

— Co powiesz mała ?

Uśmiechnęła się szeroko: nie znała wcale języka, którym mówił piękny cudzoziemiec.

Sądząc, że może on zrozumie jej język, zaczęła zachwalać swoje hafty i batiki, zaczęła je przymierzać na swoich śniadych ramionach, usiłując opanować to dziwne, nie znane przedtem wzruszenie.

Tę sielankę przerwał głos starszego marynarza:

— Tom. Nie zawracaj sobie głowy tą małą. Pakażę ci lepsze.

— Idż sam roześmiał się zagadnięty.— Ja tu pozostaję.

— Good night !

— Good night !...

Na drugi dzień NaNidy na targu nie było . . .

Ale kto miałby czas zapuścić się w lasy tpż za miastem ciągnące się w góry, zobaczyłby Naidę i Toma, siedzących obok siebie i bawiących się jak dzieci. Co drugie słowo całuje on ją, albo ona jego, a z byle czego zaśmiewają się oboje.

— Powiedz' kocham.., — prosi Naida.

Tom nie rozumie, o co chodzi. Ale Naida daje mu do zrozumienia, żeby powtórzył to samo słowo co ona... Tom mówi. Tom mówi. Naida ujmuje jego głowę ostrożnie w obie ręce i leciutko całuje najpierw jedno oko, potem drugie... Tom już wie, co znaczy słowo „zhani". Kiedy je mówi po raz drugi, Naida uśmiecha się i oczy jej powoli napełniają się łzami.

Dwa tygodnie pobytu krążownika w porcie — dwa tygodnie nieobecności Naidy na targu — przeszły nie wiadomo kiedy. Aż pewnego dnia gdy Naida przyszła na umówione nad rzeką miejsce, by tam oczekiwać Toma — znalazła tylko kawałki lusterka, które im się potłukło poprzedniego dnia. Tom już nie przyszedł.

Gdy Naida zjawiła się na targu — sąsiadka przybiegła do niej natychmiast.

— Dlaczego cię tak długo nie było ?

Naida, która nigdy przed nikim nie robiła tajemnic — opowiedziała wszystko.

— Kochał mnie i... i... teraz już nie przyszedł,— wybuchnęła płaczem.

— O ty głuptasie ! — wykrzyknęła sąsiadka.— Więc ty nie wiesz że biali mężczyźni z żelaznych statków zawsze tak robią ? Nie rozumiesz tego ?

— Tak... Ale... on mnie kochał.,, Mówił mnie to tyle razy...

Sąsiadka rusza ramionami i odchodzi.

Naida siedzi pośród swych haftów tak, jak przed dwoma tygodniami. Ale... już się nie śmieje.

Naida nie rozumie...

Patrzy w stronę morza, w stronę, gdzie odjechał piękny biały człowiek i łzy powoli napływają jej do oczu.

Nic nie rozumie.

W.Ż.

Kronika piotrkowska

ŚRODA
16
LUTY
1938

Julianny P. M.
Jutro: Patrycjusza

RADIO

ŚRODA, dnia 16-go LUTEGO 1938 ROKU

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“:
6.20 Gimnastyka;
6.40 Muzyka z płyt;
7.00 Dziennik poranny;
7.15 Muzyka;
8.80 Audycja dla szkół;
11.15 Audycja dla szkół;
11.40 Śpiewa Michele Fleta;
12.03 Audycja południowa;
15.30 Wiadomości gospodarcze;
15.45 Pogadanka dla dzieci starszych;
16.00 Skrzynka językowa;
16.15 Ork. rozrywkowa pod dyr. B. Nagujewskiego;
17.00 Szlakiem II Brygady — odczyt;
17.15 Zapomniane pieśni, wyk. Roesler—Stokowska;
17.50 Pogadanka;
18.00 Pogadanka sportowa;
18.10 Muzyka grecka;
18.35 Audycja dla wsi;
19.00 Fragment z powieści;
19.20 Piosenki ludowe w wyk. H. Wańskiej;
19.35 Odczyt;
19.50 Pogadanka aktualna;
20.00 Muzyka taneczna;
20.40 Dziennik;
21.00 Koncert chopinowski;
21.45 Dialog;
22.00 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej;
22.30 Muzyka taneczna;
22.50 Dziennik.

Społeczna działalność I-go Oddziału Piotrkowskiej Ochotn. Str. Po[ż.]

Pierwszy Oddział Piotrkowskiej Straży Pożarnej, na czele której stoi wielce ofiarny i niezmordowany działacz społeczny p. Janusz Kuczborski, bardzo wielką wykazuje działalność na niwie pracy i ofiarności społecznej.

Oddział ten przed kilkunastu dniami za własne fundusze zakupił dla siebie nowe hełmy wartości z górą 500 zł., o czym już pisaliśmy w swoim czasie.

Należy tu podkreślić, że I-szy Oddział Piotrkowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Piotrkowie potrzebne na cele Oddziału fundusze zdobywa we własnym zakresie.

Przy tym Oddziele istnieje sekcja dramatyczna, która urządza rozmaite imprezy kulturalno - oświatowe, dochód z których przeznaczany bywa na potrzeby I-go Oddziału.

Ostatnio Oddział ten urządził w sa[li] Kilińskiego wspaniałą zabawę tan[eczną] która cieszyła się olbrzymim powodz[eniem] i znacznie zasiliła kasę tego Oddział[u].

Dzielnego współpracownika nac[zelnik] Kuczborski posiada w osobie swego [zastęp]cy p. Stanisława Szurka, który z p[ełnym] poświęceniem pracuje nad rozwojem Oddziału, a szczególnie przy wszelki[ego ro]dzaju imprezach, gdzie pełni nadzw[yczaj] uprzejmie rolę gospodarza.

Należy tu podkreślić wielką bezinte[res]ność p. vice- komendanta Szurka, któ[ry we] własnym zakresie dostarczył na os[tatnią] imprezę do bufetu rozmaite przys[maki] przyrządzone przez p. Szurkową. Sz[czegól]nie wielkim uznaniem smakoszów ci[eszyła] się sałatka, sporządzona rączkami p. [Szur]kowej.

Grupa Powstańców Śląskich urządza zabawę taneczną

Obecny, dość długi karnawał, przysparza nie mało kłopotu zwolennikom godziwej rozrywki, którzy z utęsknieniem wyczekują chwili, w której mogliby wolny czas spędzić na wesoło. Gwoli zaspokojenia potrzeb naszych stałych bywalców lokali rozrywkowych — Piotrkowska Grupa Powstańców Śląskich postanowiła zorganizować imprezę rozrywkową.

I oto w dniu 19 b.m. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Ogniska Podoficerskiego przy ul. Legionów 1 urządzona zostanie wielka zabawa taneczna, dochód z której przeznaczony zostanie na cele kulturalno - oświatowe Piotrkowskiej Grupy Powstańców Śląskich.

Tak sam cel, jak i atrakcyjność tej imprezy pozwalają wróżyć, że w oznaczonym dniu i godzinie wszyscy zwolennicy godziwych rozrywek karnawałowych przybędą licznie do lokalu Ogniska Podoficerskiego.

Garnizonowy Zespół Sceniczny w Piotrko[wie]

zawiadamia uprzejmie, że w dniu 1[9] o godzinie 16.30 w sali im. Kilińskie[go po]wtarza na ogólne żądanie arcywesoł[ą] [rewię] Karnawałową p.t. „NAJPIERW [BRO]DECZKA — POTEM USTECZKA“ [w] [...]nach popularnych z niezmienionym [prog]ramem.

Ceny miejsc od 0,25 do 1,50 zł.
POCZĄTEK BEZWZGLĘDNIE o 16.30 PUNKTUALNIE.
Dochód na F.O.N. i oświatę żołnie[rza].
Przedsprzedaż biletów w Pijalni M[...]

Szef O. Z. N. dziękuje gen. Galicy i prez. Starzyńskiemu za ofiarną pracę

W związku z dokonywaną obecnie akcją unifikacyjną organizacji miejskiej i wiejskiej OZN., szef Obozu gen. Stanisław Skwarczyński wystosował do przewodniczącego organizacji wiejskiej senatora gen. A. Galicy oraz do przewodniczącego organizacji miejskiej prezydenta St. Starbyńskiego listy, w których dziękuje im za ofiarną i pełną poświęcenia pracę na dotychczasowych stanowiskach w OZN.

Gen. St. Skwarczyński przyjął członków prezydium organizacji miejskiej Obozu, którym wyraził podziękowanie za dotychczasową pracę dla idei zjednoczenia Narodu.

Gen. St. Skwarczyński wyjechał wczoraj do Poznania w sprawach organizacyjnych Obozu.

Nie uspokoisz sumienia — póki nie podzielisz się z bezrobotnym bratem

Pr[z]egląd i rejestracja kla[czy] w pow. piotrkowski[m]

W dniach od 2 marca do 8 kwietni[a] na terenie Sulejowa, Bełchatowa i p[ozosta]łych 23 gmin powiatu piotrkowskiego prowadzona zostanie rejestracja i [prze]gląd klaczy.

Przeglądu dokona inspektor woje[wódz]ki przy łódzkiej Izbie Rolniczej mjr. [...]dziński.

Zebranie zarządu i rad[y] O.T.O. i K.R.

Na dzień 25 b.m. zwołane zostało [ze]branie zarządu i rady OTO. KR. w P[iotrko]wie, na którym rozpatrzone zostaną [ak]tualniejsze sprawy gospodarcze roln[icze] z terenu powiatu piotrkowskiego.

Trup na furmance w Piotrkowie

W dniu wczorajszym na jednej z ulic Piotrkowa władze bezpieczeństwa zauważyły furmankę bez woźnicy. Zaintrygowani policjanci zatrzymali konia i stwierdzili, że na wozie leży mężczyzna nie dający żadnych oznak życia

Jak się okazało — mężczyzna tym [był] mieszkaniec wsi i gm. Uszczyn 50-letni Kafar, który wybrał się wozem do Pio[trko]wa i w drodze dostał ataku serca, wsk[utek] czego zmarł.

Walne zebranie członków Zw. Strzeleckiego

W dniu 25 b.m. 1938 r. t.j. w piątek o godz. 18-ej w pierwszym terminie, zaś o godz. 18.30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, w świetlicy Oddziału Związku Strzeleckiego przy ul. Alei 3 Maja Nr. 19, odbędzie się „Walne Zebranie członków Oddziału Z.S.“, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenuie,
2) Wybór przewodniczącego zebrania, sekretarza i asesorów,
3) Odczytanie protokółu,
4) Sprawozdanie: a) prezesa, b) komendanta, c) sekretarza, d) skrabnika, e) referenta W.Ob., f) kierownika „Orląt“,
5) Dsykusja,
6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium.
7) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938,
8) Wybory: a) prebesa, b) członków zarządu i zastępców, c) Komisji Rewizyjnej i zastępców, d) delegatów na Zjazd Powiatowy,
9) Wowne wnioski.

ZARZĄD.

W XVI rocznicę wstąpienia na Stolicę Apostolską Ojca św.

...ż. miesiącu cały świat katolicki u-...e obchodzi XVI-tą rocznicę wstą-...a tron Stolicy Apostolskiej obecne ...ża, Ojca Św. Piusa XI.

...oczystości tych przyłącza się rów-...sz prastary Gród Trybunalski. Sta ...Akcji Katolickiej w Piotrkowie zor...na zostanie w nadchodzącą nie-...j. 20 b.m. specjalna uroczystość, ...zpocznie się o godz. 10 rano w koś...nym solennym nabożeństwem na ... O. Św.

...ożeństwie tym wezmą udział przed...e władz państwowych, samorządo-wych oraz organizacyj społecznych, zawodowych, b. wojskowych, młodzieży szkolnej i liczne rzesze wiernych.

O godz. 5 i pół po południu w sali im. Kilińskiego odbędzie się specjalna akademia, na program której złożą się: referat na te mat: „Nauka społeczna Piusa XI, koncert orkiestry miejscowego pułku piechoty, de klamacje młodzieży szkolnej i t.p.

Ceny biletów — niskie.

Walne zebranie O. Z. N.

W dniu 20 b.m. (niedziela) o godz. 13-ej w południe odbędzie się w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie ogólne doroczne zebranie członków połączonych Sekcji Miejskiej i Wiejskiej Okręgu i powiatu piotrkowskie go Obozu Zjednoczenia Narodowego o charakterze sprawozdawczym. Wstęp na salę dozwolony będzie tylko dla członków i wprowadzonych przez nich sympatyków.

Zawiadomienie

W dniu 26 lutego 1938 roku o godz. 17-ej w Bibliotece Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie „Patronatu“ z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium;
2) sprawozdanie z działalności Zarządu
3) sprawozdanit kasowe i preliminarz budżetowy,
4) sprawozdanie komisji rewizyjnej,
5) wybór ustępujących członków zarządu i zastępców;
6) wybór komisji rewizyjnej;
7) wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

za Zarząd
Prezes (—) IRENA DEMBICKA.

Prezes tu - prezes tam

Szpalty prasy stołecznej są przepełnione artykułami o rozroście prezesów. Znany i ogólnie szanowany obywatel dla dopełnienia swej powagi musi mieć przynajmniej jeden tytuł prezesa. Czy prasa warszawska ma rację ? Stanowczo nie. Uważam, że mamy jeszcze za mało prezesów. Weźmy dla przykładu taki Piotrków Trybunalski. Gród o blisko 60 tys. mieszkańców, a wątpię, czy — prezesów naliczy ze sześciuset. Stanowi to 1 procent zaledwie, a co ma począć ta nieszczęśliwa reszta ? Dlaczego pozbawia ją się prawa noszenia tytułu prezesów ? Żeby choć wice prezesów, ale i tego im nie dano.

Czyż oni są temu winni, że u nas jest tak mało organizacji i instytucji ? To też w imię sprawiedliwości wołam: stwórzcie jeszcze dalsze organizacje ! A można tu wiele dobrego zdziałać. Praca społeczno - organizacyjne leży u nas, proszę Państwa, odłogiem.

Mamy zbyt wiele organizacyj. Tworzymy co raz to nowe związki i t.p.

Prezesi zjawiają się, jak grzyby po deszczu. Zagranica dowie się zaraz o wspaniałym rozwoju naszego życia społecznego i aż zzielenieje z zazdrości. Dodajmy, że każdy prezes będzie obowiązany nosić mundur i długą szablę u boku. Jakże bardzo wzmocnimy prze to „armię cywilną“.

Proszę państwa ! Jak widzimy, sposób na usunięcie biedy z kraju jest taki łatwy, a my głowimy się, medytujemy i nie widzimy go w swej krótkowzroczności.

Każdy prezes odziany w mundur nie będzie biedny, więc też odrazu wprowadzimy do społeczeństwa tyle mocnych finansowo i moralnie jednostek.

To wszystko o rezerwistach. A czy w innych organizacjach czy instytucjach nie jest to samo? Dla biedaków w Piotrkowie mamy zaledwie cztery instytucje filantropijne: T-wo Dobroczyn., Stow. Pań Miłosiedzia Św. Winc. a Paulo, Caritas i Zimowy komitet powiatowy. Cztery instytucje na tyle tysięcy biedy ! A pomyślmy tylko, jak by to bobrze było, gdyby tak na każdego biedaka przypadał jeden komitet czy jedno towarzystwo dobroczynności. W każdym towarzystwie byłby własny prezes wice prezes, sekretarz, skarbnik i własna rada i zarząd, całkowity czysty zysk szedłby na cel jednego bezrobotnego. Mój Boże! Jak by się świetnie miał każdy bezrobotny: dostawał by moc forsy moc artykułów żywnościowych, których napewno nie mógłby sam skonsumować. I w Piotrkowie nie mielibyśmy ani jednego biednego !

Kwestia jest paląca, należy natychmiast zwołać ogólne zebranie wszystkich mieszkańców Grodu Trybunelskiego i dokonać wyboru prezesów na rok 1938.

HUMOR

Polska reprezentacja hokejowa wygrała z Litwą w wysokim stosunku 8:1,

Podobno rząd litewski postanowił wnieść do Ligi Narodów skargę na Polaków, którzy „bestialsko pobili spokojnych i bezbronnych Litwinów“.

— — —

Jedno z pism krakowskich podaje sprawozdanie z powyższego meczu.

Zaraz na początku czytamy:

Drużyna polska grała zupełnie dobrze, choć niepotrzebnie stosowała grę indywidualną.

Przy końcu zaś:

Przewaga drużyny naszej była tak zdecydowana, iż mimo b. kiepskiej gry uzyskała tak wysoki rezultat.

Jak widzimy dziennik krakowski informuje swych czytelników „zupełnie dobrze“ choć niewątpliwie „b. kiepsko“.

CIĄGŁOŚĆ DYNASTII.

Jan Kiepura udziela wywiadu jednemu z dziennikarzy.
ka ?... — pada pytanie.
— Podobno mistrz spodziewa się potom
— Nie ! Następcy tronu !

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA.

— Dlaczego oskarżony robił fałszywe pieniądze ?
— Dlaego,p anie szdzio, że za mało jest prawdziwych !

Akcja ...posobienia Rolniczego

...u 18 b.m. odbędzie się w Piotrko-...dzenie Powiatowej Komisji Przy-...nia Rolniczego, na którym pod ...ictwem agronoma powiatowego— Józefa Czecha omówiona zostanie ...a w tym roku na szeroką skalę ak...sposobienia rolniczego młodzieży na terenie powiatu piotrkowskie-

Nie pięć klas, lecz pięć części losu

Mimo licznych wyjaśnień, podawanych do wiadomości publicznej, znajdują się jeszcze gracze, którzy się nie orientują na czym polega istota zmian, wprowadzonych przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Loteryjnego do planu czterdziestej pierwszej Loterii Klasowe.

Niektórzy z nich np. przypuszczają, że powrócono od dawnego podziału loteryj na pięć klas, zamiast obowiązującego od dłuższego czasu systemu czteroklasowego.

Otóż należy stwierdzić, że pod tym względem żadne zmiany nie pastąpiły i że czterdziesta pierwsza Loteria Klasowa składać się będzie, podobnie jak i poprzednie Loterie, począwszy od 28-ej z czterech klas.

Zmianie natomiast uległa zasada podziału losów. Gdy dotychczas każdy los dzielił się na cztery części, oznaczone literami a, b, c, d, to obecnie dzieli się on na pięć części, przy czym piąta część oznaczona jest kolejną literą e.

W ten sposób wszystkie wygrane w każdej z czterech klas dzielić się będą pomiędzy właścicieli pięciu części losu, t.j. na pięć części.

Naturalnie jedna osoba może posiadać dowolną ilość części losu i tą drogą zwiększyć s wój udział w ewentualnej wygranej.



Cwierćmilionowa armia rusza na Madryt

PARYŻ. 15.2. Informacje nadchodzące z Hiszpanii pozwalają przypuszczać, iż już w najbliższym czasie gen. Franco rozpocznie zakrojoną na olbrzymią skalę ofensywę, której celem będzie zdobycie Madrytu, albo conajmniej odcięcie go od reszty czerwonej Hiszpanii.

Natarcie rozpocząć się ma na froncie Guadalajara.

Gen. Franco skoncentrował tu w ciągu wielu tygodni olbrzymie ilości materiału wojennego i wojska.

Według krążących pogłosek, na froncie Guadalajara i przylegającym do niego odcinku gór Guadarrama znajduje się ćwierćmilionowa armia powstańcza, która lada chwila może runąć na Madryt.

Na froncie Guadalajara w lecie ub. r. rozegrała się już wielka bitwa. Powstańcom udało się wówczas przełamać front wojsk rządowych i już zdawało się, że upadek Madrytu jest nieuchronny.

Stolicę uratował wówczas gen. Miaja, który rzucił na front całe swe siły, a przede wszyskim świeżo zorganizowane brygady międzynarodowe. Od tego czasu na tym odcinku panował spokój.

Gen. Franco zlikwidował opór czerwonych w Asturii, ostatnio załatwił się z czerwonymi na froncie Teruelu, tak że obecnie ma wolną rękę i będzie mógł zaatakować Madryt.



Jędrzejowska laurea[tką] Państw. Nagrody Spor[towej]

WARSZAWA. 15.2. Państwow[a nagro]da sportowa na rok 1937 przyzna[na zosta]ła p. Jadwidze Jędrzejowskiej na [ostatnim] szym posiedzeniu specjalnej ko[misji przy] Państw. Urzędzie WF. w Warsza[wie].



Nie odkładaj do jutra,
ale jeszcze dzisiaj [złóż]
ofiarę na „Pomoc Zimo[wą"]

Za redaktora i wydawnictwo: Piotr Śliwiński.
Druk. „A. Pański, Spadk." Piot[rków]